CZĘŚĆ XLVIII — № 58. ROK 24 — (1853.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, 31 Lipca. / 12 Sierpnia.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 30 Lipca. / 11 Sierpnia.

N. Królowa Matka Niderlandska, wieczorem 26 Lipca, szczęśliwie przybyła do Peterhofu, w powrocie z podróży do Moskwy.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 21 Lipca, (w obozie pod Krasnem Siołem.) Kandydaci do posad przy Wołyńskim Rządzie Gubern. mianowani: Sekretarz Kollegialny *Kruszyński*, Dozorcą 4 okręgu pow. Łuckiego, a Rejestrator Kollegialny *Raszko* Pomocnikiem takiegoż Dozorcy 2 okręgu tegoż powiatu; Kandydat Cesarskiego Uniwersytetu Św. Włodzimierza *Manuiłow*, mianowany młodszym urzędnikiem do poleceń szczególnych przy Naczelniku Podolskiej gubernii; — zostają uwolnieni od służby, Dozorca 4 okręgu pow. Łuckiego Sekretarz Gubernijalny *Wyrzykowski* i Pomocnik Dozorcy 2 okręgu tegoż powiatu Rejestrator Kollegialny *Trzeciecki*; — zostają przeniesieni: Radzcy Honorowi: Pomocnik Sekretarza Kancellaryi Kijowskiego Wojennego, Podolskiego i Wołyńskiego Jeneral-Gubernatora *Sinicyn*, na Naczelnika Stołu w Zarządzie Warszawskiego Wojennego Jenerał - Gubernatora, dla korrespondencyi z Wojennym Naczelnikiem gubernii Warszawskiej i Ekonom Alexandryńskiego Instytutu wychowania panien w Nowej Alexandryi *Dobrzański*, pełniącym obowiązki Pomocnika Skarbowego Rewizora w okręgu Olkuskim gubernii Radomskiej; urzędnik Kancellaryi Rządu Gubernijalnego Podolskiego *Sierączkowski*, Dozorcą nad przychodzącemi uczniami Gymnazyum Kamieniec - Podolskiego. Na Zdanie Rady Państwa były Kassyer powiatowy Rosieński, Assesor Kollegialny *Łopata*, przekonany, iż: 1) roztrwonił summy Skarbowe i wypożyczał takowe rozmaitym osobom; 2) że nie zapisał do Przychodu przysłanych pieniędzy i skrył odezwy, przy których były przysłane; 3) że podrobił w Xiędze kassowej Ogół z umiejszeniem cyfry gotowych pieniędzy — pozbawiony zostaje wszystkich szczególnych osobiście i ze stanu posiadanych praw i przywilejów i skazany na zesłanie dla mieszkania do gubernii Jenisejskiej, bez uwięzienia, lecz z zabronieniem wyjazdu do innych Syberyjskich gubernij przez ciąg lat dziesięciu.

— Przez Reskrypta Cesarskie z dnia 14 i 17 Lipca, najłaskawiej mianowani kawalerami orderów: Orła Białego, Dyrektor Wojenno-topograficznego Depo, Jenerał-porucznik Jeneralnego Sztabu *Tuczkow*; — Św. Anny 1 klassy, Naczelnik triangulacyi kraju Noworossyjskiego, Jenerał - major Sztabu Jeneralnego *Wronczenko*.

— Przez Ukazy Cesarskie do Kapituły Orderów, najłaskawiej mianowani kawalerami orderów: Św. Włodzimierza 3 klassy, Professor *Everard*, Naczelnik służby zdrowia Dworu Króla Jmci Niderlandskiego i zostający przy Dworze Królowej - Matki; — Św. Anny 1 klassy z brylantami, PP. baron *Aylva do Pallandt*, Szambelan Dworu Króla Jmci Niderlandskiego, zostający przy Dworze Królowej-Matki i P. *Mikszik*, poddany Austryacki, Lekarz JJ. CC. Wysokości Wielkich Xiężen Heleny Pawłówny i Katarzyny Michałówny.

— Przez Ukaz Cesarski do Kantoru Dworu, z dnia 30 Czerwca, mianowane zostały Frejlinami N. Cesarzowej Panny: Olga *Olsufjew*, xiężniczka Alexandra *Golicyn*, Katarzyna *Bierżyńska* i Zeneida *Ładomirska*.

— W dniu 18 (30) Lipca, w Niedzielę, w skutek Najwyższego Rozkazu, odbył się w tutejszej Stolicy, w Kościele Parafialnym Katolickim św. Katarzyny, obrzęd poświęcenia JWJXdza Wincentego *Pieńkowskiego*, Administratora

Dyecezyi Lubelskiej, na Biskupa tejże Dyecezyi. Poświęcenie dopełnione zostało, w obec licznego i świetnego zgromadzenia, przez JWJXiędza Ignacego *Hołowińskiego*, Arcybiskupa Mohylewskiego, Metropolitę Wszech w Cesarstwie Rossyjskim Rzymsko-Katolickich Kościołów w assystencyi JJWW. XX. Biskupów: Wileńskiego Wacława *Żylińskiego* i Żytomirskiego Kaspra *Borowskiego*, którzy umyślnie w tym celu zjechali do Stolicy.

— Zwierzchność Cesarskiej Publicznej Biblioteki ogłasza, że od 1 Sierpnia zakład ten zostanie otwartym dla czytających, a od 4 tegoż miesiąca dla odwiedzających. Jednoczasowie rozpocznie się sprzedaż licznego zbioru dubletów w przedmiocie Teologii, w językach cudzoziemskich. Cena każdego dzieła, jak najumiarkowańsza, oznaczona jest na samej xiążce i za tę cenę xiążki wydają się kupującym natychmiast, bez żadnych formalności. Xiążki widzieć i nabywać można codziennie od godziny 11 do 2 po południu; udawać się do Bibliotekarza *Protopopowa*, w samejże Bibliotece.

— Komitet ustanowiony w Mitawie za Najwyższém zezwoleniem, w celu dawania biednym izraelitom środków przesiedlania się z Kurlandyi do Noworossyi, rozpoczął swoje czynności.

— Gazeta niemiecka Bucharestska z dnia 5 (17) Lipca powtarza następny artykuł z gazety Wołoskiej *Vestitoroul Romanesc:* «W przeszły Wtorek 3 (15) Lipca, przednia straż Armii Rossyjskiej, pod dowództwem Jenerał-adjutanta hrabi *Anrep-Elmpt*, przybyła pod Bucharest. Najprzewielebniejszy Metropolita z gronem Duchowieństwa wyszedł na spotkanie wojsk Cesarskich z krzyżem i wodą święconą. P. Chałczyński, Rzeczywisty Radzca Stanu, Konsul Jeneralny Cesarsko-Rossyjski w Xięztwach nad-Dunajskich ze wszystkiemi urzędnikami Konsulatu, oraz Władze cywilne i wojskowe, przyjęły Jenerała, z honorami, należącemi się jego godności. Dowódzca udał się następnie z wyższemi oficerami rossyjskiemi do kościoła Serindar, gdzie się też znajdował P. Chałczyński, z urzędnikami Konsulatu i znakomitszemi osobami krajowemi dla wysłuchania nabożeństwa.»

O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 26 Lipca pozostawało chorych 540— w ciągu doby zachorow. 36 — wyzdr. 38 — umarło 18 — po 27 Lipca pozostało chorych 520.

W ciągu doby zachor. 29 — wyzdr. 33 — umarło 18 — po 28 Lipca pozostało chorych 498.

W ciągu doby zachor. 31 — wyzdr. 43 — umarło 21 — po 29 Lipca pozostało chorych 465.

— W *Rydze*, po 24 Lipca pozostawało chorych 420 — w ciągu doby zachorowało 55, wyzdrowiało 30, umarło 20, pozostało chorych 425.

— Cholera w roku bieżącym zjawiła się w *Finlandyi*. Donoszą w tamecznych gazetach, że w Helsingforsie, od wtargnienia cholery (26 Maja) po 16 Lipca zachorowało 623, wyzdrowiało 187, umarło 259, pozostało 177; w tym zaś dniu, 16 Lipca, zachorowało 61. — W *Abo* cholera ukazała się 28 Maja i po 14 Lipca zachorowało 140, wyzdr. 20, umarło 56, pozostało chorych 64.

— W *Rewlu*, cholera była się wszczęła z wielką mocą, i sprawiła wielki przestrach ale w tej chwili znacznie osłabła w samém mieście, lecz w okolicach silnie jeszcze grasuje.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

WIEDEŃ, *29 Lipca.* Gazeta *Lloyd* w numerze wieczornym wczorajszym donosi, że podług depeszy telegr. odebranej z Triestu, projekt ugody podany przez Internuncyusza Austryackiego, barona Bruck, został przez wszystkich reprezentantów wielkich Mocarstw, zgromadzonych na konferencyi, pochwalony, że i Reszid-pasza doń przystąpił, i że dla zapewnienia powszechnego pokoju, trzeba już tylko przystania Gabinetu Petersburskiego.

— 24 Lipca Cesarz przyjmował na posłuchaniu prywatném lorda Westmoreland, Posła Angielskiego, w obecności Ministra Spraw Zagranicznych, hrabi Buol de Schauenstein.

— Królowa Jmć Saska uda się z Munich do Ischl, gdzie będzie oczekiwała na powrót swego N. Małżonka z podróży po Włoszech i Tyrolu. *(J. de S.-P.)*

BERLIN, *30 Lipca.* Dziś rano Król Jmć odjechał do Królewca na otwarcie drogi żelaznej Wschodniej, i dziś jeszcze będzie w Gdańsku, gdzie zabawi przez dzień jutrzejszy, Niedzielę.

DREZNO, *29 Lipca.* Dziś Król Jmć Bawarski przybył tu z Berlina. Dziś po południu spodziewana też jest Królowa Jmć Bawarska i jutro rano NN. Państwo odjadą na powrót do Bawaryi. *(J. de S.-P.)*

DANIJA.

KOPENHAGA, 29 *Lipca.* Wczora nowych chorych na cholerę było 271, umarłych 139. Od zjawienia się epedemii było chorych 5,030, umarło 2,647. *(P. P.)*

ANGLIJA.

LONDYN, *1 Sierpnia.* W dniu 29 Lipca Izba Gmin ukończyła rozprawy nad billem o zarządzie Indyj, który odczytany został po raz trzeci, i przyjęty ostatecznie po długich rozprawach, w których wszystkie artykuły dodatkowe, podawane przez rozmaitych członków, zostały uchylone. Tenże los spotkał wniosek sira Ch. Wood, iżby płaca członków Dyrekcyi czyli Biura Kontroli była podwyższona do 1000, a Prezesa do 1,500 funtów sterl.; zachowano dotychczasową płacę Dyrektorów po 500, a Prezesa 1000 funtów sterlingów rocznie.

Pod koniec posiedzenia Izba również przyjęła, odczytaniem po raz trzeci, bill urządzający pobor od stępla i znoszący pobór od ogłoszeń, drukowanych w gazetach.

— *Morning Advertiser* z dnia 28 Lipca wzywa Rząd do

wczesnego przedsięwzięcia środków na przypadek wtargnienia cholery, która grassuje w Petersburgu i Kopenhadze i może być wiatrami zaniesiona do Anglii. (*)

— *Observer* twierdzi, że Parlament będzie odroczony przez Królowę osobiście 18, najdalej 20 Sierpnia. Inne gazety tę wiadomość potwierdzają.

— Listy z Bombay i Hong-Kong donoszą, że powstańcy Chińscy zawsze jeszcze są panami Nankinu. Odstąpili wszelkiego zamiaru attakowania Schang-Hai, i mają jedynie na celu ciągnąć na Pekin, dla wywrócenia tatarskiego panowania. Minister Angielski w Chinach, P. Bonham, przesłał Przywodzcy powstańców depeszę, zapytując go, jakie są jego zamiary względem anglików i ich handlu w Chinach. *(J. de S.-P.)*

FRANCYA.

PARYŻ, *2 Sierpnia*. Monitor urzędowy nie zawiera nic godnego uwagi. Gazety półurzędowe mówią o sprawach Wschodnich w sposób nader rozmaity. *Le Pays*, który, jak wiadomo, jest częstokroć wyrażeniem myśli najwyższego Rządu, zachowuje milczenie, podczas kiedy *Constitutionnel*, który jest prawie uznanym organem Ministerstwa Spraw Zagranicznych, zdaje się przechylać ku stronie wojny.

Z tego majaczenia wynikła naturalnie niepewność na Giełdzie. Nie jest to iżby spekulanci obawiali się wojny, ale przewidują dalszą zwłokę, a ztąd chwiejący się stan rzeczy przez ciąg całego miesiąca Sierpnia.

(Na Giełdzie 1 Sierpnia: 4½ procentowe 103 franki 25 cent. — 3 procentowe 78 fran. 35 centimów.)

— Gazety ogłaszają wielkie zmiany w dowództwach okrętów flotty stojącej w wodach tureckich z powodu mianowania nowego Dowódzcy naczelnego admirała Hamelin.

— Cesarz otwarcie oparł się wprowadzeniu na Dworze swoim Paziów pokojowych, którego żądano. Wiele osób wydalono ze służby dworskiej i sądzą, iż takowemu środkowi nie jest obcy wypadek śledztwa prowadzonego o zamachu w teatrze Opery. Jakkolwiek bądź zamach ten ma już widzialnym skutkiem to, że Cesarz systematycznie odmawia wszelkiego ułaskawienia osobom skazanym po prowincyach przez Kommisye tak zwane *mieszane*, które prowadziły śledztwa o knowaniach politycznych.

— Ślub sławnej śpiewaczki panny Alboni z hrabią Pepoli, odbył się w tych dniach w Paryżu. *(J. de S.-P.)*

NIDERLANDY.

HAGA, *28 Lipca*. Nowa Gazeta Rotterdamska, podług wiarogodnego źródła, twierdzi, że adress do Króla, zawierający przełożenia Biskupów przeciw projektowi do prawa o nadzorze za wyznaniami, był łaskawie przez J. K. Mość przyjęty tak ze względu na formę, jako i umiarkowanych wyrazów tego aktu.

— Taż gazeta donosi, że fregaty *Prins van Orange* i *Palembang* niezwłocznie udadzą się na Bosfor pod dowództwem vice-admirała Bouricius. *(J. de S.-P.)*

(*) Gazeta nie wie zapewna, że jedną z cech charakterystycznych pochodu epidemicznej cholery, jest to, iż idzie zawsze w kierunku przeciwnym kierunkowi panujących wiatrów. *(Red. Tyg.)*

SZWAJCARYA.

BERNA, *30 Lipca*. (Przez telegraf.) Zgromadzenie Federalne, (Rada Stanów i Rada Narodowa połączone), odbyła wczora wybor Prezydenta i Vice-prezydenta Związku na rok 1854. P. Frei Herose obrany został Prezydentem, a pułkownik Ochsenbein Vice-prezydentem. *J. de S.-P.)*

HISZPANIJA.

MADRYT, *24 Lipca*. Dowiadujemy się, że Wdowa po Ludwiku Filippie, Królowa Marya-Amalija, przyjedzie do Sewilli i zabawi tam przez cały Sierpień u syna swojego Xięcia de Montpensier.

Madryt, 27 Lipca. (Przez telegraf.) Ważna kwestya o konsensach na drogi żelazne, udzielonych przez poprzedzające Gabinet i która rozdzielała obecne Ministerstwo, a w której Minister Skarbu Mayans, sam jeden obstawał za cofnięciem tych konsensów, rozwiązana została wczora w sposób niespodziewany. Wszyscy Ministrowie, prócz P. Mayans, podali się do dymissyi. *(J. de S.-P.))*

WŁOCHY.

RZYM, *20 Lipca*. (Korresp. gaz. Augsburskiej.) Poszukiwania dokonane w skutek odkrycia stowarzyszeń tajnych w Bolonii, Forli, San Archangelo, Cento i innych miastach Romanii, udowodniły, że prawdziwym poduszczycielem tych knowań jest nie kto inny, jak Aurelio Saffi, który, za tak nazwanej Rzeczypospolitej Rzymskiej, był, wraz z Mazzinim i Armelinim, jednym z Triumwirów. Co dziwna, to że ten niebezpieczny herszt, nie działał z daleka jak inni, ale znajdował się właśnie na miejscach, i osobiście organizował spiski. Teraz Prolegat Monsignor Mateucci wydał surowe rozkazy odszukania go i pojmania. *(J. de S.-P.)*

TURCYA.

Wanderer pod dniem 25 Lipca donosi, że nowiny z Belgradu są niepokające; Komendant twierdzy przybierał postawę grożącą Rządowi Serbskiemu, który, (jakeśmy donieśli), odmówił dania kontyngensu wojennego do armii tureckiej. Obawiano się powszechnie iżby nie przyszło do walki.

— Piszą do gazety Belgijskiej *Indépendance* z Paryża, 29 Lipca: «Sprawa Costa nie jest ukończona. Pomimo nagany i złożenia z urzędu Konsula Austryackiego, Posłowie zagraniczni uznają iż miał słuszność pod względem prawa Konsularnego. Serenady wyprawiane Konsulowi Amerykańskiemu w Smyrnie i nawet Posłowi Stanów w Stambule, bardzo pogorszyły i zajątrzyły rzeczy. P. Bruck pragnie świetnego zadosćuczynienia i oświadczył, że jeżeliby Ali-pasza był przywrócony na Gubernatora Smyrny, akt ten będzie poczytany za osobistą obrazę Cesarza Jmci Austryackiego.»

— Piszą w gazecie *Korrespondencya Austryacka* z dnia 25 Lipca: «Porta, ze względu na obecne polityczne położenie, zabroniła wszelkim okrętom, (prócz tych które są ładowne drzewem), przychodzącym z morza Czarnego, wstępu do Bosforu w porze nocnej. Zakaz jest z dnia 9 Lipca. W razie jego przekroczenia, do okrętów będzie wystrzelono naprzód prochem, a następnie kulami. Internuncyusz Austryi wszczął układy o zdjęcie tego zakazu przynajmniej na przypadek burzy.

— W *Union*, dają następne nowiny z Beyruth, ale bez daty: między chrześcianami i muzułmanami ciągłe zdarzają się zatargi na bazarach. Goniec jadący z Damaszku do Beyruth został na połowie drogi zabity przez Druzów; wiózł on 50,000 franków w połowie należących do Skarbu a w drugiej do kupców tego ostatniego miasta. Z Jaffy piszą, że chrześcianie w Ramlé, wiosce na drodze do Jeruzalem, zmu-

szeni byli wynieść się ztamtąd w skutek gwałtów, domierzanych przez turków. Zakonnicy klasztoru katolickiego w Ramlé, przenieśli się do Jaffy. Pasza - Gubernator Beyruthu przedsięwziął niejakie środki; wydał okolnik do konsulów europejskich wzywając ich, iżby starali się koić umysły. Konsul Sardyński zażądał od swego Rządu przysłania okrętu dla ratowania w potrzebie swoich krajowców. *(P. P.)*

EGYPT.

Od niejakiego czasu przybyło do Egyptu, szczególniej z Syryi i Anatolii, mnóstwo rozmaitych wychodźców, ci wszakże dotąd wstrzymali się od wszelkiej publicznej demonstracyi.

— Listy ze Smyrny donoszą, że przednia straż kontyngensu morskiego Egyptskiego, dążącego do Stambułu, była już widziana w drodze z wyspy Rodes. Składa się on z 14 statków wojennych, w tej liczbie 4 statków parowych, i z 15,000 ludzi przeznaczonych do wylądowania; wyprawa nadto wiezie 25 miljonów piastrów. Siły zbrojne są dowodzone przez Selima-paszę. *(J. de S.-P.)*

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOSCI.

(Przez statek parowy Stettiński.)

LONDYN, *3 Sierpnia.* Na wczorajszém posiedzeniu Izby Gmin lord Clarendon, (Minister Spraw Zagr.), oświadczył, że w skutek zajęcia Mołdawii przez wojska rossyjskie i ztąd przerwania stosunków między Hospodarem i Portą, Konsulowie Brytańscy w tém Xięztwie odebrali rozkaz wyjechania z kraju, do czasu odebrania zażądanych od Rządu Rossyjskiego objaśnień.

Na Poniedziałkowém posiedzeniu, Izba Gmin przyjęła bill o zaciągu na lat 5, najdalej 6, dla obrony brzegów, korpusu z 10,000 ludzi, na żołdzie marynarzy i z dodatkiem 2 denarów dziennie i 6 funtów sterl. jednorazowie.

Wczora lord John Russell oznajmił Izbie, że na świeżo odbytej w Wiedniu Konferencyi między Reprezentantami Austryi, Pruss, Francyi i Anglii uchwalone zostały jednomyślnie propozycye układu przyjacielskiego i wyprawione do Petersburga.

Na Giełdzie 4 Sierpnia (przez telegraf.) Konsolidy 97¼.

PARYŻ, *4 Sierpnia.* Giełda nasza nie może nabrać stałego przekonania we względzie przyszłych wypadków politycznych; w Poniedziałek obawiała się wojny, we Wtorek była pewna pokoju, a wczora znowu napadł ją strach paniczny, mimo to, iż żadnych usprawiedliwiających go nowin nie odebrano; *na Giełdzie 3 Sierpnia:* 4½ procentowe 102 franki 90 centimów — 3 procentowe 77 fr. 60 centimów.

Na Giełdzie 4 Sierpnia (przez telegraf) 4½ procentowe 102 franki 30 cent. — 3 procentowe 77 fr. 55 centimów.

— Poseł Angielski, lord Cowley, wrócił tu z Londynu i udał się do swego wiejskiego mieszkania w Chantilly. *(J. de S.-P.)*

MADRYT. Depesza telegraficzna donosi, że przesilenie Gabinetowe ukończyło się tym sposobem, iż Ministrowie, którzy się byli podali do dymissyi, na nowo portfele swoje objęli.

— Gazeta Madrytska urzędowie ogłasza, że Królowa wstąpiła w piąty miesiąc ciąży. *(P. P.)*

STOCKHOLM, *26 Lipca.* Flotta Szwedzka, która krążyła po morzu północném, odebrała nagle rozkaz wrócenia na Bałtyckie morze.

BRUXELLA, *4 Sierpnia.* J. C. Wysokość Wielka Xiężna Olga Mikołajówna Rossyjska i Jej Dostojny Małżonek, J. K. Wysokość Xiążę Następca Wirtembergski, przybyli przedwczora do Antwerpii. Wysocy Podróżni zatrzymywali się w Akwisgranie i zwiedzali katedrę Louisberg. Wczora JJ. C. i K. Wysokości mieli odpłynąć z Antwerpii na wyspę Wight.

ALTENBURG, *3 Sierpnia.* Depesza telegraficzna, dziś odebrana przez gazetę *Zeit*, donosi o zaszłym dziś, w południe, zgonie ukochanego Xiążęcia naszego Jerzego po długiej chorobie. Starszy syn Jego, urodzony w 1826 roku, Xiążę Ernest, obejmuje wodze Rządu. W tym roku, w Kwietniu, pojął on w małżeństwo Xiężniczkę Agnieszkę Anhalt-Dessau.

TURYN, *28 Lipca.* Minister Skarbu i Prezes Gabinetu, hrabia Cavour, zapadł niebezpiecznie na zapalenie mozgu.

TURCYA. Gazeta Kolońska ogłasza następującą depeszę z Konstantynopola, z dnia 25 Lipca:

«Odbyła się wielka narada. Posłowie wielkich Mocarstw są przekonani, że Rossya przyjmie podany projekt układu.

«Umysły są spokojniejsze, ale przygotowania wojenne idą swoim trybem. Gwardye udają się do Szumli. Wszakże chorągiew Proroka ani święta koszula nie są wystawione.»

ROZMAITOŚCI.

O leczeniu raka i innych ran.

(Udzielono.)

Od najdawniejszych czasów, wszystkie pokolenia rodzaju ludzkiego traciły mniej lub więcej znaczną liczbę indywiduów w skutek choroby niezmiernie boleśnej i długotrwałej, znanej pod nazwaniem Raka.

Wszystkie dotąd czynione obserwacye pokazują, że żaden człowiek nie może z pewnością powiedzieć o sobie, iż nie będzie miał Raka. Żadna miara zdrowia, żadne wiadome nam okoliczności życia, nie mogą stanowić pewnej i niechybnej ochrony. Mnogie osoby, obecnie cierpiące na tę okropną chorobę, nie dawniej jak przed rokiem używały najdoskonalszego zdrowia.

Dotychczasowa Nauka Lekarska, której zasługi powszechnie są uznane, w żaden sposób nie może dowieść swego wpływu na umniejszenie liczby ofiar tej choroby; dla tego to, wszelki skuteczny środek leczenia Raka zasługuje na jak największy rozgłos i upowszechnienie.

Te względy spowodowały mię wyjednać pozwolenie umieszczenia niniejszego artykułu we wszystkich mnie wiadomych urzędowych, czytanych przezemnie gazetach.

I. Przed laty przeszło dwunastu przysłałem z miasta Kajany (gubernii Uleaborgsko - Kajańskiej) do Cesarskiej Akademii Nauk rozprawę pod tytułem: *O Galwanizmie, jako środku chymiczno - lekarskim.* Rozprawa była przez Akademiją pochwalona (Séance du 22 Mai, 1840. Bulletin Scientifique, tome 7 page 214) i to zachęciło mię do pilniejszego i specyalnego oddania się naukom Przyrodzenia w celu czerpania w nich zastosowań do Sztuki Lekarskiej. Tymczasem przeniosłem się do Petersburga, gdzie w skutek powtórnej zachęty i wstawienia się Cesarskiej Akademii Nauk, nastąpiło Najwyższe zezwolenie, ażebym pozostał w ludnej stolicy, najdogodniejszym punkcie dla czynienia

doświadczeń nad chronicznemi chorobami. Pierwsze lata mojego pobytu w Stolicy były użyte na badania chymicznego działania Galwanizmu. Zciemnienie błony rogowej oka i soczewki, tudzież proste rany były prawie wyłącznemi przedmiotami moich badań w ciągu tego czasu.

II. Jeżeli przez ciało ludzkie przeprowadzony będzie dość silny prąd galwaniczny za pomocą sztabek platynowych, przyłożonych do zdrowych części skóry, wtedy pod sztabką, przez którą wchodzi do organizmu i którą nazywają *anodem*, prąd ten sprawuje rankę szczególnego charakteru, którą nazwałem *essiontydą;* pod drugą zaś sztabką, nazwaną *katodem*, przez którą prąd wychodzi z ciała, tworzy się rana innego charakteru, nazwana przezemnie *exsiontydą* (Bulletin physico-mathématique, Tome 4, page 167, Séance du 4 Avril 1845.) Na tém doświadczeniu, które można dokonać nad kawałkiem mięsa i otrzymać rezultata zgodne z temi jakie daje zdrowe ciało, oparte jest wszelkie galwanochymiczne, czyli elektro-lityczne działanie. To działanie jest niczém inném, jak zamienieniem istnącej rany lub innej chorej części na *esiontydę* albo *exsiontydę*, stosownie do charakteru rany. Oba te utwory prądu galwanicznego, a szczególniej pierwszy, odznaczają się jawném usposobieniem do gojenia się. Rakowe rany, zupełnie zamienione na esiontydy, goją się doskonale przy użyciu samojednej tylko, suchej i czystej szarpii.

III. W niektórych przypadkach, rak, choroba według ogólnego zdania lekarzy nieuleczona, został usunięty bez sztucznych środków, przez samą czynność Natury; chora część przeszła w stan gangreny, następnie w ropienie dobrego gatunku, skutkiem którego było zupełne zniszczenie raka. W roku 1844 odkryłem, że anod, zastosowany pod skórą, sprawujący podskórną esiontydę, jest niechybnym środkiem wprawienia, według upodobania, wszelkiej części żywego ciała w stan gangreny. Tato galwaniczna gangrena, którą odosobniane były, prócz innych części, piersi kobiece w wielkiej liczbie, od cierpiącego organizmu, bez pomocy narzędzi chirurgicznych, bez przewiązywania arteryj, i utraty krwi, nigdy nie przechodziła za szranki, określone dla niej przez samego lekarza. Ztąd, prócz usunięcia niebezpieczeństwa i trudnych operacyj, ma ona wszystkie korzyści gangreny naturalnej. Te fakta każą wnioskować, że z czasem, podskórny anod, stanie się zwycięzkim spółzawodnikiem noża chirurgicznego.

IV. Części ciała, rażone gangreną, działaniem wchodzącego prądu (anodu) zamieniają się w esiontydy, utwory tego prądu, które natychmiast przestają powiększać się. I tak, wchodzący prąd galwaniczny jest najpewniejszym środkiem przeciw gangrenie, pomimo, iż utwory tego prądu mają wielkie podobieństwo do gangreny.

V. W lecie roku 1846 odkryłem, że platyna rozżarzona za pomocą galwanizmu, jest środkiem we wszystkich przypadkach doskonalszym od rozpalonego zwyczajnym sposobem żelaza, używanego przez chirurgów. Pierwsza moja zapiska o Galwano-kaustyce była odczytana w Akademii Nauk 11 Września 1846 roku i wydrukowana w Bulletin physico-mathématique, Tome 6.

VI. W roku 1850, 11 Lutego, poddałem pierwotną syfilityczną ranę działaniu gorąca słonecznego, skoncentrowanego za pomocą szkieł wypukłych. Fakt ten zapisany jest w Bulletin phys. mat. ogłoszonym po posiedzeniu Lutowém 1850 Akademii Nauk. Takież użycie skoncentrowanego słonecznego gorąca (heliocaustica), obok mocnego przypływu gazu kwasorodnego, jest również skutecznym środkiem przeciw krwistym, gębczastym naroślom, które, przy wielkiej stracie krwi i innych soków, w mnogich razach śmierć sprawują; gąbki te mogą być zupełnie wytępione, bez żadnego bolu.

VII. Żelazo, zwyczajnym sposobem rozpalone, złém jest narzędziem w ręku biegłego nawet chirurga. Żeby przekonać się o prawdziwości tego twierdzenia, dość jest uczynić probę następującą: położyć rozpalone żelazo na kawałek surowego mięsa; żelazo wprędce ostygnie i mocno przylgnie do mięsa. Łatwo się pojmuje i bez doświadczenia, że takim samym sposobem rozpalone żelazo przystanie i do żywego organizmu lub rany, jeżeli na krótką chwilę znajdzie się z niemi w zetknięciu. Przylgnąwszy do rany, żelazo nie może być odjęte bez sprawienia utraty krwi. Żelazo, rozpalane w zwyczajnym węglowym ogniu, nie może być używane w postaci drótu lub cienkiej sztabki, w tak małej bowiem objętości, ostyga w samém przenoszeniu od ognia do chorej części; w należytych zaś wymiarach i kształcie, częstokroć wchodzi w organizm głębiej niż trzeba, i bez niebezpieczeństwa dla oka, nie może być przykładane do powiek.

VIII. Przyrządy przezemnie wynalezione, utrzymują się ciągle w stanie rozżarzenia za pomocą galwanizmu albo ognia i dla tego nie mogą przylegać do części ciała, poddanych pod ich działanie. Będąc małych wymiarów, nie mogą zachodzić głębiej niż potrzeba. Używałem galwano-kaustycznych i pyrokaustycznych narzędzi w operacyach powiek oczowych, bez najmniejszej dla oczu szkody. Mojemi narzędziami pyrokaustycznemi można działać do żądanej głębokości, albowiem one stale utrzymują się w stanie rozżarzenia i udawało mi się za ich pomocą niejednokrotnie wytępiać wielkie krwiste gębczaste narośle. Professor Mianowski w Petersburgu, Doktor Holstius w Wyborgu i inni lekarze, byli obecni przy tych operacyach. Podałem *zapieczętowane zapiski* o Pyrokaustyce Akademijom Nauk: S.-Petersburskiej, Berlińskiej, Stockholmskiej i Paryzkiej, i namieniłem o wynalezionych przezemnie pyrokaustycznych przyrządach w artykule, wydrukowanym w Helsingforsie w roku 1851.

Na mocy dowiedzionych powyżej korzyści pyrokaustyki i galwanokaustyki można spodziewać się, że pomienione narzędzia wyrugują z użycia zwyczajne, rozżarzane w ogniu żelazo. Również tuszyć należy, iż moje pyrokaustyczne i galwanokaustyczne narzędzia i niektóre przezemnie wynalezione sposoby leczenia, gdy wiadomość o nich upowszechni

się, znacznie ograniczą użycie zwykłych narzędzi chirurgicznych.

IX. Z taką samą skutecznością, z jaką zamieniłem większą część raków na esiontydy (§ II), udało mi się innego rodzaju rany, obrócić w proste spalenizny.

X. Mnóstwo prostych ran, istnących od lat kilku, zgoiło się doskonale pod wpływem tych środków, bez użycia galwanizmu lub wypalenia.

XI. Za pomocą tychże środków udawało mi się, tu, w Stolicy, wyleczyć większą część syfilitycznych chorych, bez szczególnej dyety i bez zaprzestania zwykłych zatrudnień; ale szczegóły o tych anti-syfilitycznych środkach, przechodziłyby zakres niniejszej zapiski.

XI. Główna zaleta pomienionych środków, szczególniej wychodzi na jaw w takich przypadkach, w których wyleczenie, zwyczajnemi sposobami, byłoby niepodobném, albo przynajmniej nader utrudnioném i niebezpieczném. Nie chcąc być sędzią we własnej sprawie, upraszam osoby cierpiące na Raka, odczytać załączone przy niniejszém świadectwa, oraz zasięgnąć wiadomości od osób, które były przezemnie wyleczone, lub zostają jeszcze w mojej kuracyi (*).

XIII. Smiertelność Raka tak jest znaną że nie potrzebuje dowodów, i przeto zbytecznem byłoby wyliczać tu przypadki, w których, mimo wszelkie starania, choroba ta spowodowała smierć chorego. Lekarz, który opuszcza chorego, nie może się przyłożyć do postępu Nauki, i zapomina że nieuleczony ma równe prawo do jego starań, jak i dający się uzdrowić. Przypadki, w których śmierć nastąpiła po upływie znacznego czasu od chwili kiedy chorzy usunęli się od mojej kuracyi, z obawy boleśnych operacyj, lub z innych powodów i przypadki, w których chorzy, nie zważając na moje przestrogi, nie zaprzestali zgubnego dla nich trybu życia, nic nie dowodzą przeciw skuteczności pomienionych środków.

XIV. Eter lub chloroform rzadko przezemnie były używane dla odwrócenia bolu w fizycznych operacyach. Wszakże, w Moskwie, 14 Czerwca 1847 roku, dokonałem nader dolegliwą operacyą galwano-chymiczną, czyli elektrolityczną, na człowieku, naeteryzowanym przez Professora Pirogowa. Przez ciąg operacyi, która trwała przeszło kwadrans, chory zostawał w nieczułości zupełnej i po przebudzeniu nic nie wiedział o dokonaniu operacyi, która jest zazwyczaj bardzo boleśną.

XV. Trzy damy, mające skirr w piersiach, z których pierwsza udała się do mnie w Styczniu, druga w Maju, a trzecia 13 Czerwca 1852 roku, nie były poddane pod żadną operacyą. Pierwszą przysłał Doktor Patenotre, druga była oglądana przez niektórych Moskiewskich lekarzy, a trzecia przez P. Pirogowà, w tutejszym szpitalu dla przychodzących, w dniu 3 Czerwca 1852 roku; była to Marya Homberg, z domu Neumann, żona majstra szewskiego, mieszkającego w domie Goliaszwila, na ulicy Szestiławocznej, nieopodal od Głównego zarządu krajowego Stadnictwa.

XVI. Swiadectwo pod № 2 nie jest zupełne, i przeto uznaję potrzebném dodać co następuje. Wasiljewa, kobieta 50-letnia, udała się do mnie w Październiku 1847 roku, mając ogromnego raka, wydającego nieznośny swąd, a który mimo to iż się objawił mniej niż od roku, miał już czas pochłonąć większą część prawej piersi.

Ta kobieta, od lat 20 cierpiąca dychawicę, miała schorzałą fizyognomiją i często czuła bole i kłócie. 21 Października 1848 roku zrobiłem galwano-chymiczną czyli elektrolityczną operacyą, w skutek której swąd od raka zniknął zupełnie i nazawsze. Przez trzy pierwsze dni po operacyi Wasiljewa czuła ból i miała febrę. Ale po przejściu tego czasu, symptomata takowe ustały zupełnie. Zagojenie tego wielkiego raka było całkowicie ukończone 1 Grudnia 1848 roku we 41 dobę po operacyi. Dagerreotypowe wyobrażenie, zdjęte latem 1849 roku, kiedy Wasiljewa używała już doskonałego zdrowia, przedstawia piękną i nader małą bliznę w porównaniu z wielkością zagojonej rany; obok blizny znajdują się dwa tuberkuły, niewątpliwie dowodzące, że blizna powstała z zagojonego raka. Te gruczoły pokazały się na początku 1850 roku, ale rany były tak małe, że dawały się zakryć końcem palca i nie więcej przykrzyły się Wasiljewej, jak zwyczajne fontanelle. Wasiljewa używała wybornego zdrowia, aż do następnego lata, które przepędzała w wiejskim domie, w okolicach stolicy (на дачѣ). Przez nieostróżność, łóżko jej było postawione między oknem i drzwiami. Wtedy to dychawica jej wzmogła się, w skutek silnego zatrzymania moczu, sprawionego przez niewłaściwe przyłożenie wezykatoryi. Wasiljewa umarła w takich okolicznościach ostatnich dni Sierpnia 1850 roku. Chociaż nie dłużej nad 21 miesiąc żyła po zagojeniu raka, wszakże rychłe zniszczenie złej woni, kłócia i bolu, tudzież prędkie zagojenie wielkiego raka, stanowią przypadek nazawsze pamiętny.

(Następują cztery świadectwa rozmaitych Moskiewskich i Petersburskich doktorów i władz, przekonywające o skuteczności metody wyżej wyłożonej w leczeniu raka i zastarzałych ran, oraz o ukajaniu na pierwszym wstępie bolu.)

Podpisał: Zostający w Medycznym Departamencie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Doktor, Radzca Kollegialny i kawaler *Gustaw Krusel.*

(Zakład fizyczno-lekarski Doktora Krusela znajduje się w Petersburgu na wybrzeżu Fontanki, między pałacem Aniczkowskim i mostem Czernyszowa, w domie Rzecz. Radezyni Stanu Ballin.)

(*) Świadectwa te są dosłownie umieszczone w № 162 Gazety Policyjnej Petersb. na rok bieżący.

Позволяется печатать. 30 Іюля 1853 года. *Цензоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.